



Warszawa, 16 czerwca 2015 r.

Opinia do ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym

(druk nr 933)

I. Cel i przedmiot ustawy

Opiniowana ustawa o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym przesądza o kadencyjności stanowisk Prezesów Sądu Najwyższego. Obecnie jedynie Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego powoływany jest na sześcioletnią kadencję (art. 183 ust. 3 Konstytucji, art. 10 ustawy o Sądzie Najwyższym), natomiast Prezesów Sądu Najwyższego, którzy zastępują Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego oraz kierują pracami poszczególnych izb – zgodnie z obowiązującym brzmieniem art. 13 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym – „powołuje i odwołuje, na wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej spośród sędziów Sądu Najwyższego w stanie czynnym”. Ustawa nie przewiduje zatem w tym przypadku ograniczenia czasowego sprawowania powierzonych funkcji.

Przyjęcie, iż Prezesi Sądu Najwyższego są powoływani na pięcioletnią kadencję, jest podyktowane – jak podkreślono w uzasadnieniu projektu ustawy – potrzebą przeciwdziałania „naturalnej tendencji do absolutyzacji posiadanej władzy” i „ma utrudniać jej monopolizację”. Z tego punktu widzenia, w ocenie projektodawcy, celowe staje się stworzenie prawnych możliwości „zastępowania jednych piastunów władzy innymi nie tylko w razie śmierci lub wystąpienia okoliczności zmuszającej do odebrania mandatu”. Jednocześnie w uzasadnieniu przedłożenia wskazano, że zasada kadencyjności obowiązuje w sądownictwie administracyjnym. Dotyczy to zarówno stanowisk prezesa i wiceprezesa wojewódzkiego sądu administracyjnego, jak i Prezesa oraz wiceprezesów Naczelnego Sądu Administracyjnego. Wypada przy tym wspomnieć, że wiceprezesi NSA powoływani są właśnie na pięcioletnią kadencję (art. 45 § 1 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych).

W art. 1 pkt 2 ustawy wprowadzono ograniczenie w zakresie możliwości zajmowania stanowiska Prezesa Sądu Najwyższego przez więcej niż jedną kadencję. W myśl § 3 dodawanego w art. 13 nowelizowanej ustawy, Prezes Sądu Najwyższego może być powołany najwyżej na dwie kadencje.

Z uwagi na to, że sędzia Sądu Najwyższego, mimo ukończenia 70. roku życia, może wciąż pozostawać w służbie czynnej, pod warunkiem wszakże, iż złoży stosowne oświadczenie Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego (art. 30 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, zmieniony z dniem 29 sierpnia 2014 r.), ustawa zakłada, że w takiej sytuacji sędzia nie będzie mógł jednak zajmować stanowiska Prezesa Sądu Najwyższego ani przewodniczącego wydziału. Sędzia, który zdecyduje się na pozostanie w służbie czynnej aż do ukończenia 72. roku życia, będzie więc wykonywał wyłącznie czynności orzecznicze.

W ustawie znalazł się ponadto przepis dostosowujący (art. 2), który zakłada, że Prezesi Sądu Najwyższego aktualnie pełniący funkcję, pozostaną na swoich stanowiskach przez 12 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, o ile oczywiście w tym czasie nie zostaną odwołani.

Według art. 3, ustawa ma wejść w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

II. Przebieg prac legislacyjnych

Projekt ustawy został przedłożony przez sejmową Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka (druk nr 3325 z dnia 19 lutego 2015 r.). Jego pierwsze czytanie odbyło się na 92. posiedzeniu Sejmu w dniu 14 maja 2015 r.

W trakcie prac legislacyjnych, toczących się w wyżej wymienionej Komisji, do przedstawionej propozycji wprowadzono dwie poprawki: dodano przepis przesądzający, że Prezesi Sądu Najwyższego mogą być powołani najwyżej na dwie kadencje (art. 1 pkt 1 lit. b, § 5) oraz wydłużono termin wygaśnięcia kadencji obecnych Prezesów Sądu Najwyższego, określony w art. 2 ustawy (z 6 do 12 miesięcy). Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka obejmujące wymienione modyfikacje zostało przyjęte w dniu 26 maja 2015 r. (druk nr 3438).

Podczas drugiego czytania, które miało miejsce na 94. posiedzeniu Sejmu, nie zgłoszono żadnych wniosków legislacyjnych. Ustawa została uchwalona na tym samym posiedzeniu w dniu 12 czerwca 2015 r.

III. Uwagi szczególne

Ustawa nie budzi zastrzeżeń legislacyjnych.

Ekspert ds. legislacji

Katarzyna Konieczko